

Od redakcji



DR HAB. N. MED.
JAROSŁAW KOCIĘCKI,
PROF. UM

Szanowni Państwo!

Zaledwie od paru tygodni mamy kolejny (i miejmy nadzieję, że lepszy) Nowy Rok 2012. Wprawdzie rozpoczął się on z pewnymi zawirowaniami związanymi z zapisywaniem recept i refundacją leków, ale miejmy nadzieję, że podobnych atrakcji w przyszłości już nie będzie.

Wydaje się, że początek roku to czas szczególny – czas nowych wyzwań i postanowień. Warto jednak pamiętać, że jest to również czas pewnych podsumowań i wyciągania wniosków. Bogatsi o dotychczasowe doświadczenie z większym obiektywizmem potrafimy spojrzeć na swoje sukcesy i porażki, co z kolei pozwala nam z większą precyzją planować dalszy rozwój zawodowy. Ot, choćby kwestia zabiegów operacyjnych. Wielu z nas wykonuje najróżniejsze zabiegi chirurgiczne, ale – jak pisze dr Stopa w swym komentarzu do artykułu Mazinaniego i wsp. – czy chirurg, który przeprowadził wiele zabiegów danego rodzaju (np. witreoretinalnych), jest lepszym operatorem od kolegi, który wykonał ich mniej? Zapewne większość chorych wybrałaby doświadczonego operatora, ale z drugiej strony konieczne jest przecież właściwe i odpowiednio intensywne szkolenie nowych pokoleń chirurgów, aby ich przyszli chorzy mieli zapewniony najwyższy standard leczenia. Na podstawie analizy chorych operowanych z powodu przedarciowego odwarstwienia siatkówki przez doświadczonych lub dopiero rozpoczynających karierę chirurgów Mazinani i wsp. starają się ustalić, na ile doświadczenie potwierdzone liczbą udokumentowanych zabiegów witreoretinalnych (witrektomii i operacji konwencjonalnych) wpływają na procent przyłożeń siatkówki i wyniki funkcjonalne. Rezultaty ich pracy wydają się bardzo ciekawe.

Równie ciekawy jest artykuł dotyczący głębokiej sklerektomii z zastosowaniem mitomycyny C. Kiedy ten zabieg jest bardziej skuteczny – u chorego z pierwotną jaskrą otwartego kąta, czy u chorego z jaskrą torebkową? A może u obu? W grupie 68 chorych operowanych w ten właśnie sposób Minna Ollikainen i wsp. przeanalizowali skuteczność zabiegu, konieczność wdrożenia dodatkowego leczenia i powikłania pooperacyjne. Sądzę, że warto zapoznać się z uzyskanymi przez nich wynikami.

Oczywiście, ci z Państwa, którzy z chirurgią mają nieco mniej do czynienia, też znajdą dla siebie coś ciekawego. Polecam m.in. pochodzący z Japonii artykuł poświęcony czynnościowemu badaniu ostrości wzroku, pozwalającemu na określenie jakości widzenia po operacji zaćmy ze wszczepieniem sztucznej soczewki lub niezwykle ciekawą pracę z Chicago na temat zastosowania infliksymabu w leczeniu obwodowego wrzodziejącego zapalenia rogówki w przebiegu choroby Leśniowskiego-Crohna.

Oczywiście to tylko niektóre z naszych propozycji. Sądzę, że pozostałe tematy, które z dużą uwagą wybraliśmy dla Państwa, również będą interesujące.

Jarosław Kocięcki
Redaktor naczelny „Okulistyki po Dyplomie”